

## **PROTOKÓŁ Nr XIII/11**

**z Sesji Sejmiku Województwa Podlaskiego**

**z dnia 28 listopada 2011 r.**

Obradom przewodniczył Przewodniczący Sejmiku – **Pan Bogdan Dyjuk.**

W chwili rozpoczęcia obrad odnotowano obecność 20 Radnych. Lista obecności stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

### **Punkt 1 – Otwarcie sesji.**

Pan Bogdan Dyjuk – Przewodniczący Sejmiku powitał wszystkich zebranych i otworzył obrady XIII Sesji Sejmiku Województwa Podlaskiego.

W tej samej części obrad Przewodniczący, w imieniu własnym oraz wszystkich Radnych pogratulował Radnemu – Panu Prof. Marianowi Szamatowiczowi odznaczenia Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski.

### **Punkt 2 – Przyjęcie porządku obrad.**

Pan Bogdan Dyjuk poinformował, iż Zarząd Województwa zwrócił się z wnioskiem o wprowadzenie do porządku obrad – na pozycję 3 a następującego punktu: „Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przekazania do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Białymstoku skargi na uchwałę Sejmiku Woj. Podlaskiego w sprawie połączenia Woj. Szpitala Specjalistycznego im. K. Dłuskiego w Białymstoku i Specjalistycznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Gruźlicy i Chorób Płuc w Białymstoku z Uniwersyteckim Szpitalem Klinicznym w Białymstoku”.

Pan Marek Olbryś zaznaczył, iż za szybko podjęto decyzję w sprawie obsadzenia funkcji przewodniczącego Komisji Skarbu i Finansów. Podkreślił, iż obecnie trwają prace nad uchwaleniem budżetu na 2012 r. i tego typu wybory można było przeprowadzić po uzupełnieniu składu Sejmiku.

Pan Bogdan Dyjuk zwrócił się do Przewodniczących Komisji Sejmiku o nie dokonywanie zmian w składach Komisji do czasu powołania nowych Radnych.

Radni przyjęli wniosek Zarządu Województwa, w głosowaniu jawnym, przy 22 głosach za, 0 przeciw i 3 wstrzymujących się, a następnie – również w głosowaniu jawnym, przy 25 głosach za, braku przeciwnych i wstrzymujących się przyjęli całość porządku obrad.

### **Punkt 3 – Przyjęcie protokołu z XII Sesji Sejmiku.**

W tej części obrad głos zabrali:

Pan Krzysztof Kondraciuk: „Mam dwie uwagi. Pierwsza – redakcyjna, przy całym szacunku do Pana Profesora, ale tylko w jednym przypadku na stronie 13 używa się Pana tytułu – Pan Profesor, zamiast tytułu Radny. Każdy Radny jest równy, więc stosowanie do każdego tytułów miałyby się z celem.

Druga moja uwaga dotyczy – moim zdaniem daleko posuniętych skrótów, użytych w tym protokole w wypowiedzi Pana Mikołaja Janowskiego. Ja może zacytuję, jaki był zapis w protokole, natomiast , jaki był w rzeczywistości. To jest str. Nr 21. Zacznę od tego jaka była wypowiedź i jakim skrótem ją zastąpiono. Pan Radny zaczął wystąpienie: „Ja chciałem tutaj do Marszałka Baszki zadać takie pytanie”, skrót w to miejsce: „Chciałbym zapytać.” W 3 zdaniu jest kolejna wypowiedź: „Drugi mój wniosek jest taki, chciałem spytać Pana Marszałka Baszki , jaki jest...” – zastąpiono to słowami: „jak wygląda”.

Jest wypowiedź: „Chciałem także zapytać Pana Marszałka Baszkę”, zastąpiono to: „chciałem również zapytać”.

Mówię o tym dlatego, że użyto tego określenia – bezpośredniego zwrotu Pana Radnego do Marszałka Baszko 5-krotnie i nie znalazło się to w protokole, ale w tym kontekście również nie znalazła się odpowiedź Pana Marszałka Dworzańskiego, mianowicie zaczął on od takiej wypowiedzi: „W kwestii formalnej, w zasadzie w 2 sprawach, w jednej odpowiedzi udzielimy na piśmie w trybie przewidzianym regulaminem naszej pracy” – i tutaj znalazł się zapis: „Pan Jarosław Dworzański poinformował, iż odpowiedź zostanie udzielona w formie pisemnej”. Ale co do tej drugiej kwestii – pozwolę sobie ją zacytować, bo ona jest dosyć istotna i ciekawa. Ja ją teraz zacytuję: „Natomiast chcę zwrócić uwagę, żeby nie kierować pytań do konkretnych członków Zarządu, ponieważ pytania przychodzą z Biura Sejmiku do Zarządu, kierujemy to do odpowiednich departamentów i najczęściej ja się podpisuję pod odpowiedzią. Chyba, że mnie nie ma i ktoś mnie w tym momencie zastępuje. W związku z tym informuję...” – i ta informacja jest bardzo jasna i moim zdaniem powinna znaleźć się w tej wypowiedzi, w protokole, że odpowiedź przygotowywana jest

w departamencie, ja się pod tym podpisuję, a zatem kierowanie pytania do wicemarszałka to jest chyba nie bardzo zasadne.

My tu przyjęliśmy taką zasadę, na pytania, interpelacje często odpowiadamy na piśmie, ale może się zdarzyć tak, że odpowiedź jest udzielana bezpośrednio na sesji. Natomiast namawianie do tego, żeby nie zwracać się bezpośrednio do Marszałka, który tymi sprawami się zajmuje jest moim zdaniem nie na miejscu.”

Pan Bogdan Dyjuk – Przewodniczący Sejmiku: „Myślę, że tu Pan Radny Janowski jest zadowolony, ponieważ Pan akurat w jego imieniu występował. Natomiast pierwsza rzecz, na którą chciałbym zwrócić uwagę to jest kwestia zasad sporządzania protokołu z wszelakich zgromadzeń, zebrań, sesji. Ogólnie przyjmuje się, że są 3 zasady sporządzania protokołów. Pierwsza jest dokładna – czyli praktycznie osoby sporządzające protokół wiernie oddają na piśmie przebieg tegoż spotkania, każde wystąpienie, każdego – w naszym przypadku Radnego byłoby od pierwszego wyrazu do ostatniego dokładnie zacytowane. Kolejna możliwość to jest wersja streszczeniowa, gdzie tak, jak mamy w niektórych punktach – Sejmik dyskutował, Radni nie zgłosili wniosków itd. To jest też zgodne z zasadami. I 3 wersja – jest to wersja mieszana, kiedy z dyskusji przedstawia się najistotniejsze elementy wystąpień, nie zmieniające zasadności, celowości uzasadnień, oddające wystąpienia. Tu Pani Dyrektor przedstawiła dokładnie to, co każdy z Państwa otrzymał na I sesji przed rokiem – statut województwa, gdzie w § 46 jest zapisane, że z sesji Sejmiku sporządzany jest protokół, w którym odnotowuje się stwierdzenie prawomocności obrad, porządek, uchwały oraz podstawowe informacje o przebiegu, w tym główne tezy wystąpień i wyniki głosowań. Na tej również podstawie mogę przyjąć, że protokół jest sporządzany zgodnie z zasadami sporządzania protokołów oraz zapisem statutu województwa podlaskiego.

Myślę, że te zasady, które Biuro Sejmiku przyjęło są właściwe, bo w innym wypadku musielibyśmy nasze wystąpienia wiernie cytować, od pierwszego do ostatniego wyrazu, a myślę, że nie jest to konieczne, czasami są to uwagi, które wymieniany w trakcie posiedzenia, które w ogóle nie znajdują się w protokole z sesji i nie zgłaszamy uwag.”

Pan Jacek Piorunek: „Nie chciałbym wchodzić tutaj w dłuższą polemikę z Panem Radnym Kondraciukiem, ale myślę, że wstęp Pańskiej wypowiedzi odnośnie Pana Profesora Szamatowicza wydaje mi się, że jest nie na miejscu. Uważam, że okraszanie jego nazwiska słowem Profesor nie stanowi tutaj nic nadzwyczajnego, jest to jedyny profesor w naszym gronie. A po drugie, biorąc pod uwagę jego zasługi dla polskiej nauki, wydaje mi się, że byłoby wręcz niezręcznie pisać tylko imię i nazwisko. Wydaje mi się, że należy to w protokole kontynuować i tak powinno być.”

Pan Krzysztof Kondraciuk: „Rzeczywiście zgadzam się z tym , że pewne tezy powinny być zawarte, natomiast ja nie jestem za tym, żeby cytować dosłownie, bo Państwo przy tych krótkich wypowiedziach cytujecie to dokładnie i dosłownie, przy dłuższych nie da się i nie warto nawet całości pisać. Natomiast pewne tezy tutaj były zawarte i one nie zostały ujęte. Nie mówię, że tymi słowami, ale ta procedura, którą Marszałek podał byłaby pewną wykładnią dla innych, żeby nie zwracać się bezpośrednio do innych członków Zarządu”.

Pan Jarosław Dworzański: „Moja wypowiedź podczas ostatniej sesji miała na celu sprawę tylko i wyłącznie porządkową, a ponieważ członkowie Zarządu, tak się składa, że wszyscy są Radnymi i każdy z nich podczas sesji może zabierać głos dowolnie, w momencie, kiedy mu ten głos zostanie udzielony. Natomiast jeżeli pytania bądź interpelacje kierowane są pod adresem Zarządu w punkcie Interpelacje i zapytania, wówczas jest to już nieco inna formuła i zwracałem na to uwagę, jak wygląda proceduralnie sposób udzielania odpowiedzi. Ponieważ pytania zadawane przez Pana Mikołaja Janowskiego na ostatniej sesji miały charakter polemiki między nim a wicemarszałkiem Baszko, w związku z tym zwróciłem na to uwagę. To, że zostało to odnotowane w protokole w ten, czy inny sposób to jest tylko dowód na to, że taka wypowiedź padła, natomiast nie jest to żadną regulacją.”

Pan Cezary Cieślukowski: „W punkcie dotyczącym biogazowni na terenie powiatu suwalskiego, Pan Radny Krzysztof Kondraciuk , w swojej wypowiedzi , jak zostało to zacytowane – użył zdania, że podziela pogląd Pana Cieślukowskiego. Tymczasem ja w swojej wypowiedzi nie odnajduję tego swego poglądu. Zamieszczono tylko część mojej wypowiedzi dotyczącej skali wielkości biogazowni , natomiast nie poglądu co do stanowiska jako aktu prawnego.”

Pan Bogdan Dyjuk poinformował, iż wszystkie wygłoszone wyżej uwagi zostaną zamieszczone w protokole z obecnej sesji.

Radni, w głosowaniu jawnym, przy 23 głosach za, 1 przeciwnym i 1 wstrzymującym się przyjęli protokół z XII Sesji Sejmiku.

**Punkt 3 a -Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przekazania do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Białymstoku skargi na uchwałę Sejmiku Woj. Podlaskiego w sprawie połączenia Woj. Szpitala Specjalistycznego im. K. Dłuskiego w Białymstoku i Specjalistycznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Gruźlicy i Chorób Płuc w Białymstoku z Uniwersyteckim Szpitalem Klinicznym w Białymstoku.**

Projekt uchwały przedstawił Pan Cezary Cieślukowski.

Radni nie wnosili uwag do powyższego projektu i w głosowaniu jawnym, przy 19 głosach za, 1 przeciwnym i 6 wstrzymujących się podjęli

#### **U C H W A Ł Ę   Nr XIII/126/11.**

##### **Punkt 4 – Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego województwa podlaskiego Dariusza Piontkowskiego.**

Radni nie zgłaszali uwag do powyższego projektu i w głosowaniu jawnym, przy 26 głosach za, braku przeciwnych i wstrzymujących się podjęli

#### **U C H W A Ł Ę   Nr XIII/127/11.**

##### **Punkt 5 – Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego województwa podlaskiego Marka Stanisława Mindy.**

W tej części obrad głos zabrali:

Pan Marek Minda stwierdził m.in.: „Chciałbym powiedzieć, że ze wstydem znajduję się tutaj, w sąsiedztwie punktu 4, który dotyczył naszego znakomitego kolegi – Pana Posła. Moja sprawa jest nieprzystająca do jego osiągnięć. Na początku chcę powiedzieć, że sprawa była karna, tylko dlatego dotyczyła mnie, że znalazłem się w zarządzie spółki w Łomży, która swego czasu produkowała sprzęt medyczny. O samej sprawie nie będę opowiadał, powiem tylko tyle, że nigdy nie byłem zatrzymany, nie byłem aresztowany i jednak wyrok zapadł. Było to bardzo dawno, wiele lat temu i z uszanowaniem dla procedury wyborczej – zwróciłem się do swego prawnika – do biura adwokata Marka Remigiusza Fabińskiego w Łomży, żeby poinformował mnie, jak to jest z zatarciem i z moim kandydowaniem. Po sprawdzeniu, gdzie zapewniał mnie o swojej racji, poinformował mnie, że zatarcie nastąpiło samoczynnie, z mocy prawa. Później okazało się, że mylił się, ja kandydowałem, zostałem wybrany i znalazłem się w tym szacownym gronie. Konsekwencją była decyzja Biura Wyborczego. Dopiero później, w trybie przyspieszonym wystąpiłem osobiście, co zostało uznane i zapis został zatarty.

Sprawa była nazwana umyślna, karna, natomiast moją winą właściwie było to, że byłem w zarządzie i odpowiadałem swoimi podpisami. Pewna gazeta tygodniowa z Białegostoku, która kiedyś nazywała mnie, w okresie mojej działalności społecznej: „charyzmatyczny Marek Minda”, przesłała mi list, w którym zapytała, jak mam czelność kandydować w wyborach w tych okolicznościach. Miałem tę czelność, ponieważ w czasie, kiedy przestałem być senatorem, zwróciłem się do moich wyborców z zamiarem realizowania swoich obietnic przedwyborczych. Zastanawiałem się, co zrobić ludziom, którzy oczekiwali ode mnie pewnej działalności, podzielenia się swoim czasem i swoimi umiejętnościami. Proszę sobie wyobrazić, że przez kilka długich lat, codziennie, przyjmowałem jako ortopeda w przychodniach woj. łomżyńskiego i podlaskiego, w 16 ośrodkach pacjentów codziennie, za darmo. W czasie tych swoich prac przyjąłem ponad 11 tys. pacjentów, zajmowałem się również dziećmi i w woj. łomżyńskim przebadłem na okoliczność wad budowy i postawy wszystkie dzieci ze szkół podstawowych.

...W czasie wyborów, kiedy kandydowałem do Sejmiku, nie posługiwałem się w ogóle żadną kampanią, nie było plakatów, ogłoszeń, ludzie wybrali mnie tylko dlatego, że znaleźli mnie na liście zbiorczej.

...Gdybym wiedział o tym, oczywiście mogłem wystąpić o zatarcie, ale adwokat, szef kancelarii powiedział mi, że nie ma takiej potrzeby, bo to się dzieje z mocy prawa. Przecież nie pozwalałbym sobie na uczestniczenie w wyborach, gdybym wiedział, że przez swoje niedbalstwo, czy zaniechanie nie wysłałem pisma do sądu. Zrobiłem to przed miesiącem i zostało to natychmiast, w ciągu 3 dni załatwione.”

Pan Jarosław Dworzański: „Chciałbym ustalić i sprecyzować, czy na dzień, kiedy kandydował Pan w wyborach, formalnie to skazanie mogło być zatarte?”

Pan Marek Minda: „Tak, mogło tak być, gdybym wiedział i wystąpił do Sądu w Łomży o zatarcie. To trwało 3 dni dosłownie.”

Pan Leszek Dec – Przewodniczący Komisji Statutowo-Regulaminowej poinformował: „Z przykrością, ale dokumenty takie, jakie Komisja miała, to innej decyzji podjąć nie mogła. Niestety pozytywnie zaopiniowała projekt.”

Pan Krzysztof Kondraciuk: „Ja mam pytanie do służb prawnych Urzędu Marszałkowskiego – czy ta uchwała była pod tym kątem analizowana? Czy ten wniosek jest wnioskiem obligatoryjnym, czy fakultatywnym – pozbawienie mandatu? Tu jest istotne i tak należy to rozumieć, że w dniu wyborów nie obowiązywała już kara.”

Pan Bogdan Dyjuk wyjaśnił, iż w momencie, kiedy wpływa wniosek nie ma możliwości odłożenia takiej sprawy ad acta. Musi on być poddany pod obrady Sejmiku.

Pan Jarosław Dworżański: „Panie Marku, uważam, że jest Pan ofiarą ułomnego prawa, ponieważ dla mnie niezrozumiałe jest, że w sprawie oczywistej, w której 100 % wniosków winno być składanych i z pewnością te wszystkie sprawy, po minięciu terminu ulegają zatarciu, winny to robić organy z urzędu. Myślę, że takie prawo powinno obowiązywać, zresztą nasi Parlamentarzyści tworzą o wiele bardziej korzystne prawo dla siebie niż dla samorządowców. Druga sprawa – wydaje mi się, iż ktoś naszymi rękoma próbuje załatwić sprawę, ponieważ Biuro Wyborcze także w odpowiednim czasie nie zwróciło uwagi na to i dzisiaj próbuje rękami Radnych tej izby ten błąd naprawić. W związku z tym oświadczam, że będę głosował przeciw temu wnioskowi, niezależnie od tego, jakie będą tego konsekwencje.”

Pan Tadeusz Wojtkowski: „Pan Marszałek mnie wyręczył, bo chciałem powiedzieć to samo, dziękuję i jestem tego samego zdania, co Pan Marszałek”.

Pan Jacek Piorunek: „Nasza polska legislacja idzie w kierunku łagodzenia, liberalizacji tego typu przepisów. Chociażby weźmy pod uwagę ustawę o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej, czyli słynna ustawa antykorupcyjna, która mówi o oświadczeniach majątkowych. W tej chwili zliberalizowane są te przepisy, gdzie organ wzywa i generalnie taki już jest kierunek legislacji w Polsce.”

Pan Waldemar Kwaterski: „Z racji wielkiej szlachetności i uczciwości Pana doktora Marka Mindy, też oświadczam, że będę głosował przeciw, natomiast mam pytanie – jaki skutek prawny ma ewentualne głosowanie większości Radnych ?”

Pan Wojciech Zadykowicz – radca prawny UMWP wyjaśnił: „Wniosek złożony przez Komisarza wszczyna procedurę. Oczywiście Sejmik nie musi podjąć uchwały o stwierdzeniu wygaśnięcia mandatu, co nie oznacza, że to zamyka sprawę. W sytuacji nie podjęcia takiej uchwały, czynności dalsze podejmuje Wojewoda, jak organ nadzoru, a zatem należy brać i te okoliczności pod rozwagę.”

Pan Marek Komorowski: „Prosiłbym bardzo, aby wszyscy zastanowili się nad konsekwencjami głosowania. Głosowanie nasze nie tworzy tutaj żadnego prawa, ani nie tworzy nowego stosunku prawnego. Ono jest tylko potwierdzeniem faktu, a fakt jest taki, że zgodnie z ordynacją wyborczą – wygaśnięcie mandatu nastąpiło z mocy prawa w momencie spełnienia tych

przesłanek, czyli Pan Marek Minda niestety nie powinien być Radnym od samego początku i tolerowanie tego faktu w sytuacji, kiedy wszyscy wiedzą, to jest takie trochę nie bardzo, biorąc pod uwagę fakt, iż na nas, jako na przedstawicielach władzy publicznej ciąży obowiązek stosowania prawa. I praktycznie nasze głosowanie jest głosowaniem tylko deklaratoryjnym, ono potwierdza sam fakt wystąpienia pewnego rodzaju przesłanek. Proszę, aby wszyscy zastanowili się nad pewnymi faktami prawnymi.”

Pan Leszek Dec: „Powiedziałem, że z przykrością Komisja odniosła się w taki sposób. Wcześniej przyglądałem się, jak wygląda sprawa zatarcia kary i ona jest jakby jasna i oczywista. Zatarcie skazania może nastąpić z Urzędu, lub na wniosek. Nie jest do końca tak, że jeżeli ktoś nie złoży wniosku, to wiecznie będzie w tym rejestrze figurował. Trzeba było dopatrzeć pewnych rzeczy, złożyć wniosek i bardzo możliwe, że to zatarcie nastąpiłoby, a dzisiaj jesteśmy przed takim faktem, jakim jesteśmy.”

Pan Jan Chojnowski: „Dura lex set lex – ciężkie prawo, ale prawo. Uważam, że nam wszystkim jest przykro i współczujemy, ubolewamy, że coś takiego Pana dotknęło. Taki zbieg okoliczności. Formalnie każdy z nas ma prawo głosować tak, jak uważa, ale Sejmik nie jest od wykładni prawa, od wykładni ustaw. My możemy dokonywać wykładni własnych uchwał, natomiast skoro ustawa tak przewiduje, niestety. Przy całym współczuciu dla Pana Doktora, należy jednak wziąć pod uwagę, żebyśmy tu nie ośmieszili się, jako cały Sejmik.”

Pan Prof. Marian Szamatowicz: „Chcę powiedzieć wyraźnie, że nie podzielam sposobu myślenia ani Pana Marka Komorowskiego, ani Pana Chojnowskiego, dlatego, że nie jesteśmy automatem. Gdyby to tak miało się automatycznie stać, to po co w ogóle ten punkt miałby być głosowany? Patrząc też na to pismo: „Przypominamy również, że zgodnie z art. 190 ust. 3, przed podjęciem uchwały o wygaśnięciu mandatu należy umożliwić Radnemu złożenie wyjaśnień”. Mnie jego wyjaśnienia przekonują i będę jednoznacznie głosował przeciw.”

Pan Marek Olbryś: „Chciałbym tu się wyrazić trochę osobiście, dlatego, że znam Pana Marka Mindę przynajmniej od 30 lat, pochodzę z tego samego miasta i wiem, jakim miastem cieszy się Pan Marek wśród środowiska lekarskiego, ale także wśród zwykłych obywateli miasta i okolic. To, co powiedział, rzeczywiście tak było. Pan Marek ma bardzo duże zrozumienie wśród ludzi, którzy oceniają tę sytuację. Wydaje mi się, że tak, jak powiedział Pan Prof. Szamatowicz, nie jesteśmy automatami, ja osobiście będę głosował przeciwko. Odważę się powiedzieć, że Pan Marek Minda jest wspaniałym człowiekiem, który uratował wiele istnień ludzkich. Tak mogę powiedzieć, mam



szczególną wiedzę na ten temat, chociażby przez osobisty kontakt z medycyną i to, co zrobił Pan Marek w prywatnej sprawie dla mnie.”

Pan Waldemar Kwaterski: „Zgadzam się z Panem mecenasem Chojnowskim, co do stwierdzenia, że twarde prawo, ale prawo. Natomiast czasami trzeba wykazać pewną solidarność ludzką. Znam doskonale opinię społeczności z terenu, gdzie Pan Marek Minda mieszka. Czuję też po części, że ktoś naszymi rękoma chce naprawiać to ułomne prawo. Przypominam także, że Pan Marek Minda bardzo szczerze powiedział nam o swoim przypadku i powiedział nawet nazwisko adwokata, który wprowadził go w błąd, a więc Pan Minda chciał dokonać wszelkich procedur, które umożliwią mu kandydowanie. Skoro podaje nazwisko adwokata, to należałoby zastanowić się, czy w takiej sytuacji nie wyrazić pewnej solidarności, protest przeciwko takiemu prawu. Mam świadomość, że ta decyzja Sejmiku nie będzie miała żadnego znaczenia, ale czasami trzeba stanąć ponad tym, co mamy zapisane w paragrafach.”

Pani Danuta Kaszyńska: „Mam pytanie do radcy prawnego – na ile ta nasza decyzja dzisiaj i nasze głosowanie będzie miało wpływ na dalsze losy, a więc wygaśnięcia bądź nie mandatu Pana Radnego?”

Pan Wojciech Zadykowicz: „Ta decyzja będzie miała wpływ, aczkolwiek nie przesądzający. W przypadku odmowy stwierdzenia wygaśnięcia mandatu, czynności będzie podejmował Wojewoda, najpierw wezwie Sejmik do podjęcia tej uchwały, w razie nie podjęcia podejmie rozstrzygnięcie zastępcze. Zatem skutek taki, którego oczekuje się od Sejmiku dzisiaj w postaci rozpatrzenia tego wniosku kiedyś nastąpi, co nie oznacza, że Radny nie ma możliwości polemiki, kwestionowania uchwały Sejmiku, jak i późniejszego rozstrzygnięcia nadzorczego Wojewody. Można tylko jedno powiedzieć, ta kwestia, jeżeli nie zostanie rozstrzygnięta na dzisiejszej sesji, niewątpliwie rzutuje na możliwość funkcjonowania Sejmiku w taki sposób, że ten mandat, który mógłby być obsadzony – nie będzie obsadzony, odwleka to w czasie.”

Pan Cezary Cieślukowski: „Chciałbym uzyskać pełną jasność co do stanu prawnego naszych działań, jeżeli nie wygasimy dzisiaj tego mandatu, to czy nadal jest dopuszczalny udział Pana Marka jako Radnego w sesjach Sejmiku, jakie to rodzi skutki dla ważności uchwał?”

Pan Wojciech Zadykowicz: „Przepisy wyraźnie tego nie stanowią. Muszę posłużyć się tu wykładnią. Jeżeli przyjąć, że wygaśnięcie mandatu z mocy prawa, które wymaga stwierdzenia nie czyni czynności zdziałanych z udziałem radnego do tej pory nieważnymi, to i w przyszłości też nie będzie rzutowało na to, ponieważ nie ma reguły, która dawałaby wskazanie co do odmiennego sposobu rozumowania.”

Pan Jan Chojnowski: „Musimy się zastanowić i głośno pomyśleć. Chcemy pomóc Panu Doktorowi. Przy takim scenariuszu, że dzisiaj nie wygaszamy tego mandatu, Wojewoda wzywa do wygaszenia, na kolejnej sesji też nie wygaszamy i Wojewoda podejmuje rozstrzygnięcie. Czy to będzie satysfakcjonowało samego Pana Radnego?”

Pan Krzysztof Kondraciuk: „Tutaj jest trochę nieścisłości. Pierwotnie wydawało mi się, że rzeczywiście zapis ustawowy jest taki, że można go różnie interpretować, stąd też Pana kancelaria adwokacka wydała pozytywny wniosek. Nie wiem, czy Pan ma go na piśmie, czy tylko ustnie, bo gdyby było na piśmie, to byłoby bardziej wiarygodne, ale z wypowiedzi moich poprzedników wynikało, że ten zapis jest jednoznaczny, stąd akurat mylna interpretacja kancelarii prawnej. Zmierzałbym do tego, aby dzisiaj podjąć próbę obrony, dołączam się do tej pozytywnej opinii moich kolegów, natomiast nie chciałbym przesądzać dzisiaj o decyzji Wojewody. My nie możemy być niewolnikami w tak drobnej sprawie, bo Komisarz Wyborczy już na etapie wyborów mógł tę rzecz stwierdzić, a nie po roku mówi, że działał Pan nielegalnie jako Radny. Mogę powiedzieć tutaj, że należy stanąć solidarnie z Radnym Mindą i poczekać, jakie będą dalsze rozstrzygnięcia.”

Pan Bogdan Dyjuk: „Nawiązując do wystąpienia Pana Marka Olbrysa, ta opinia o zaangażowaniu Pana Doktora na rzecz społeczności lokalnej nie tylko dotyczy środowiska łomżyńskiego, bo ta opinia dotarła do mnie również ze środowiska augustowskiego. Do mnie również zwracano się w tej sprawie, pytając, co będzie dalej, z uwagi na bardzo pozytywny odbiór medycznego wsparcia.”

Po dyskusji, Radni w głosowaniu jawnym, nie wyrazili zgody na wygaszenie mandatu Pana Marka Mindy, podejmując jednocześnie /2 głosy za, 17 przeciwnych, 7 wstrzymujących się/

## **U C H W A Ł Ę    Nr XIII/128/11.**

### **Punkt 6 – Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przyjęcia informacji Podlaskiego Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska w Białymstoku o stanie środowiska na obszarze województwa podlaskiego w 2010 r.**

W tej części obrad głos zabrali:

Pan Marek Komorowski zwrócił się z prośbą o odniesienie się do ewentualnych zagrożeń, istniejących na terenie woj. podlaskiego.

Pani Grażyna Żyła-Pietkiewicz – Podlaski Woj. Inspektor Ochrony Środowiska poinformowała m.in.: „Oczywiście, że na terenie naszego województwa istnieją zagrożenia. Na terenie woj. podlaskiego coraz mniej spotykamy się ze zjawiskiem kwaśnych deszczy, jak również mamy najmniejszą w kraju depozycję metali typu kadm, nikiel, czy chrom. Jeśli chodzi o takie ważniejsze sprawy dotyczące stanu środowiska to m.in. wdrażanie ramowej dyrektywy wodnej. Do roku 2015 mamy osiągnąć cele dyrektywy wodnej pod kątem celu osiągnięcia dobrego stanu wód, dobrego potencjału i dobrego składu chemicznego. Okazuje się, że na naszym terenie tylko 6 % badanych wód to wody dobre, natomiast 94 % to zły stan wód, głównie pod kątem składu chemicznego. Jeżeli chodzi o jeziora – 13 dobrych, 3 złe. Jeśli chodzi o warunki pod kątem bytowania ryb – Łomżyczka i Horodnianka wykazały wody o złym stanie. Jeśli chodzi o eutrofizację,  $\frac{3}{4}$  jednolitych części wód to są złe wody, jak również  $\frac{1}{3}$  zbadanych wód jezior to są wody zeutrofizowane. Bardzo poważnym problemem jest problem gospodarki odpadowej na terenie woj. podlaskiego. To nie uregulowane sprawy dotyczące azbestu. Jeśli chodzi o odpady komunalne to jest również spory problem.”

Pani Urszula Jabłońska zwróciła się z zapytaniem: „Mam pytanie dotyczące mogilników. Z raportu wynika, że pozostały jeszcze 4. Sprawa jest bardzo medialna, jak WIOŚ podchodzi do tego problemu i jak ocenia niebezpieczeństwo związanych z funkcjonowaniem zbiorników odpadów niebezpiecznych?”

Pani G. Żyła-Pietkiewicz: „Przypomnę, że dużym wysiłkiem na terenie naszego województwa zlikwidowano te bardzo duże mogilniki. Było ich 5 – w Zbójnej, Wąsoszu, Siemiatyczach, Nowym Dworze. Stwierdzono, że na terenie naszego województwa istnieją jeszcze 4 małe mogilniki, gdzie gromadzone są albo przeterminowane środki ochrony roślin, albo opakowania. Wśród tych 4 mogilników znalazł się taki, który znalazł się w opracowaniu wykonanym na zlecenie Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska. Pracownicy Inspektoratu byli na tym mogilniku i oglądali go i okazało się, że są tam tylko popioły, także w zasadzie nie należałoby go kwalifikować jako mogilnik. W związku z tym są 3 mogilniki do likwidacji. Ich właścicielami są osoby fizyczne, lub gmina. Regionalna Dyrekcja starała się o środki na likwidację tych mogilników, ale ze względu na stan własności tych powierzchni Narodowy Fundusz takich środków nie przekazał. Po spotkaniach z przedstawicielami Departamentu Ochrony Środowiska UMWP wspólnie uznaliśmy, że wystąpimy do wszystkich samorządów z wnioskiem o podjęcie czynności w celu likwidacji odpadów.”

Pan Jan Chojnowski: „Jesteście taką trochę policją, jeżeli chodzi o ochronę środowiska. Jak to wygląda w praktyce? Kilka lat temu jezioro Dręstwo, piękne, objeżdżam dokoła i widzę z jednego z gospodarstw – dosłownie leje się korytem gnojówka do tego jeziora. W innej miejscowości podobnie. Gdzie jest Inspekcja Ochrony Środowiska? Lokalna, powiatowa, czy tutaj nadzór. Kolejna sprawa – jak w końcu z tą segregacją odpadów, czy ona jest prowadzona w Białymstoku, czy nie? Przykład również z naszego miasta – działanie profilaktyczne – las zwierzyniecki, płuca miasta i rezerwat przyrody. Administrator – gmina Białystok. Niezbędne są tam działania profilaktyczne, żeby ten las ocalić.”

Pani G. Żyła-Pietkiewicz: „Te wszystkie zadania, które Pan tu poruszył należą do właściwego terytorialnie samorządu. Jezioro Dręstwo, jezioro Rajgrodzkie leżące niedaleko – to są jeziora przepiękne przyrodniczo, badane przez WIOŚ pod kątem stanu czystości i jakości wód. Zwróciliśmy się do samorządu terytorialnego o sprawdzenie gospodarstw indywidualnych. W przypadku takich gospodarstw zdarza się, że Inspektorat wchodzi na taki teren, tylko w przypadku interwencji, żeby rozpoznać sprawę. Jeżeli ona się kwalifikuje do właściwego samorządu – przekazuje ją do samorządu. Trzeba również rozróżnić pojęcie „gnojówka”, „gnojowica” itd. Selektywna zbiórka odpadów – na terenie naszego województwa 68 % mieszkańców selektywnie zbiera odpady. Jeżeli chodzi o składowiska – na terenie woj. podlaskiego zmalała ilość składowisk, które mają naruszenia.”

Pan Cezary Cieślukowski: „Przede wszystkim serdecznie dziękuję za tak znakomicie przygotowany raport. Myślę, że ogólna konstatacja o tym, że stan środowiska w naszym województwie jest pewnie najlepszy w kraju nie będzie tutaj pewnie wielkim błędem, bo rzeczywiście wskaźniki pokazują, że to środowisko jest lepsze. Interesuje mnie jednak problem poprawy jakości wód – jak Pani wspomniała podlegają one coraz większej presji otoczenia i są coraz bardziej zeutrofizowane. Czy wśród tych innych działań, które są podejmowane na rzecz ochrony środowiska, w tej sprawie jakiegokolwiek działania przez właściciela jezior, bądź dzierżawców są podejmowane? Następną sprawą to odniesienie się do uwagi, że w zasadzie problem spalania odpadów medycznych w województwie jest rozwiązany. Tutaj mam też dobre wiadomości, bo w trakcie realizacji jest projekt Szpitala im. K. Dłuskiego, projekt Szpitala Woj. w Łomży. Myślę, że to sprawę rozwiąże. Słusznie Pani zauważyła, że istotnym problemem są dzikie wysypiska. Oczekujemy od samorządów lokalnych, że podejmą działania tym razem skuteczne, aby te dzikie wysypiska nie powstawały. Czy gminy są już przygotowane do wdrożenia obowiązku odbierania wszystkich odpadów? Co z tymi wysypiskami, które na różnych terenach, ale przeważnie należące do podmiotów publicznych w tej chwili pozostają? Mówię tu np. o lasach, na obrzeżach lasów takich

wysypisk jest mnóstwo, a nie widać żadnych działań nadleśnictwa. Kolejna kwestia to

jaki jest w tej stan ostatecznego kształtu obszarów 2000, zarówno tych ptasich i siedliskowych, ze względu na to, że od wielu lat trwa dyskusja, czy możemy oczekiwać, że inne obszary nie objęte jeszcze Naturą 2000 będą powiększały teren obszarów chronionych?”

Pani G. Żyła-Pietkiewicz: „Jeśli chodzi o jeziora – Agencja Rynku Rolnego w swoim czasie dzierżawiła prywatnym dzierżawcom, tylko niektóre jeziora są skomunalizowane, inne są dzierżawione w celu rybackiego użytkowania. Eutrofizacja jezior powiększa się. Są to takie zbiorniki, które mieszają się 2 razy w roku. W związku z tym bardzo trudny jest proces oczyszczania zbiorników. Lepsza sytuacja jest w jeziorach przepływowych. Przy badaniu takiego jeziora zawsze inwentaryzujemy również wszystkie źródła ścieków, które są odprowadzane do danego jeziora. Również badamy dopływ i odpływ takiego zbiornika. Na terenie naszego województwa istnieją również jeziora, które są w I klasie czystości, jak np. jezioro Białe.

Jeśli chodzi o spalarnie odpadów medycznych, praktycznie każdy szpital w województwie ma podpisaną umowę na odbiór odpadów medycznych i również wszystkie podmioty prowadzące działalność gospodarczą w zakresie prowadzenia usług medycznych mają podpisaną umowę i te wszystkie odpady trafiają albo do spalarni odpadów.

Wszystkie szpitale są pod kontrolą WIOŚ zarówno pod kątem gospodarki odpadami niebezpiecznymi medycznymi, jak i komunalnymi. Sprawdzamy również karty ewidencji odpadów i karty przekazania tych odpadów.

Dzikie wysypiska oczywiście istnieją na terenie naszego województwa. W poprzednim roku 1 mieszkaniec wytwarzał 270 kg odpadów na rok, w raporcie jest zapisane, że na 1 mieszkańca przypada 207 kg, to nie znaczy wcale, że te 60 kg mniej produkuje mieszkaniec, tylko one zostały gdzieś wyrzucone. Do tej pory było tak, że kiedy zgłaszano obecność takiego wysypiska, zawsze sprawdzaliśmy w lokalnym samorządzie, kto jest właścicielem tej działki i wnioskowaliśmy o uporządkowanie – było to wydanie zarządzenia pokontrolnego. Odpowiedzialność za te kwestie będzie spoczywała na gminie, ale we współpracy z WIOŚ.

W tej chwili anektowany jest program gospodarki odpadami dla woj. podlaskiego. Pracownicy Inspektoratu uczestniczą w przygotowaniu tej najnowszej wersji.”

Po dyskusji, Radni, w głosowaniu jawnym, przy 21 głosach za, 0 przeciw i 1 wstrzymującym się podjęli

**U C H W A Ł Ę    Nr XIII/129/11.**

**Punkt 7 – Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmian w budżecie woj. podlaskiego na 2011 r.**

Radni nie zgłaszali wniosków do powyższego projektu i w głosowaniu jawnym, przy 15 głosach za, 1 przeciwnym i 4 wstrzymujących się podjęli

**U C H W A Ł Ę    Nr XIII/130/11.**

**Punkt 8 – Rozpatrzenie – I czytanie:**

**a/ projektu uchwały w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Województwa Podlaskiego,**

**b/ projektu uchwały budżetowej wraz z objaśnieniami na rok 2012,**

**c/ przedstawienie opinii i wniosków komisji oraz radnych,**

**d/ dyskusja nad projektami.**

Projekty powyższych uchwał przedstawił i omówił Pan Henryk Gryko – Skarbnik Województwa.

Następnie Przewodniczący poszczególnych Komisji Sejmiku przedstawili opinie swoich Komisji w powyższej sprawie.

W dyskusji głos zabrali:

Pan Mikołaj Janowski odczytał następujące wnioski, zgłoszone przez Komisję Rozwoju, Gospodarki, Infrastruktury i Promocji Sejmiku Województwa Podlaskiego:

Należy uwzględnić w budżecie na 2012 r. środki finansowe na:

1. Modernizację/przebudowę drogi wojewódzkiej Nr 685 na odcinku Zabłudów – Nowosady.
2. Rozbudowę drogi wojewódzkiej nr 678 na odcinku przejście przez miejscowość Brok.
3. Zwiększenie nakładów finansowych – wydatków na remonty dróg wojewódzkich o kwotę 5.000.000 zł.
4. Zwiększenie nakładów finansowych – wydatków na ochronę zabytków d ramach zadań z zakresu kultury i dziedzictwa narodowego z 800.000 zł do kwoty 1.700.000 zł.

5. Zabezpieczenie w 2012 r. na dotychczasowym poziomie aktualnej oferty przewozowej realizowanej w ramach regionalnego kolejowego transportu osób na obszarze województwa podlaskiego.

Pan Marek Komorowski : „Moje pytania zmierzają do Pana Marszałka i do Zarządu Województwa. Dość obszerny materiał. Ze wstępnego stanowiska Komisji wynika, iż uchwalenie budżetu nie powinno być problemem. Wynotowałem sobie z wystąpienia Pana Skarbnika: „Wydatki bieżące nie mogą być większe od dochodów bieżących, ten budżet kształtuje budżety przyszłe”, na pewno trzeba się z tym zgodzić. Patrząc na prognozę finansową dochodzimy do wniosku, że sytuacja województwa będzie się pogarszać i to będzie się pogarszać w dość znacznym stopniu, o ile wierzyć tej prognozie. Do tej pory jakoś tam sobie radziliśmy, była wypracowana pewna nadwyżka budżetowa, w przyszłym roku tę nadwyżkę budżetową mamy wyzerować do zera i mamy wziąć 43 mln kredytu na pokrycie wydatków budżetowych. Na ostatnim Sejmiku, po tej takiej trochę filozoficznej dyskusji, Pan Marszałek Cieślukowski stwierdził, że zna drogę, widzi światło, to jakby kontynuować tę dyskusję, to trzeba by zapytać, czy to światło jest takie małe, czy już trochę większe. Wracając do prognozy – nie wiem, czym jest uzasadnione, że wydatki nasze w roku przyszłym mają spaść aż o 50 mln na poziom 472 mln zł, ale zobowiązania, które będą rosły i które będziemy zaciągać na spłatę wydatków powodują, że do końca tej kadencji to prognoza jest ok. 110 mln zobowiązań na budżecie województwa, a jeszcze jak dodamy rok następny to jest 135 mln. Z tej prognozy i z tych materiałów wynika, że w tym roku co prawda nie było przewidziane zaciągnięcie kredytów na pokrycie wydatków, ale jednak jest tam takie stwierdzenie, że na koniec IV kwartału ewentualnie zajdzie konieczność zaciągnięcia zobowiązania. Stąd rodzi się pytanie – dokąd my prowadzimy województwo? Dokąd my zmierzamy? Z jednej strony z wypowiedzi Skarbnika wynika, że kryzys, a z drugiej strony patrząc na budżet, to mam wrażenie, że Zarząd Województwa podszedł do tego tak, jakby tego kryzysu nie było. Jeżeli na to nałożymy sytuację w służbie zdrowia, to ta sytuacja województwa nie jest dobra. Zakładam, że ten budżet zostanie uchwalony, ale niemniej jednak nie możemy tak podchodzić do tego, nie zachowujmy się tak, że jest dobrze, tylko mam apel do Zarządu, żeby dość zdecydowanie pochylił się nad tym projektem budżetu i ściał te wydatki, które niekoniecznie muszą być. Np. na promocję, na współpracę z zagranicą – 2 mln 373 tys. zł, w jakimś Departamencie jest prawie 50 tys. zł na uczestnictwo w jakichś targach, na jakieś składki w organizacjach turystycznych – 340 tys. i tak można mnożyć te wydatki, które są konieczne, ale trzeba się zastanowić, czy wszystkie i czy w takiej wysokości, jak są proponowane w tych materiałach. Moim zdaniem, nad tym projektem budżetu należy usiąść i przeanalizować go jeszcze raz.”

Pani Daria Sapińska: „Bardzo mnie niepokoi sprawa przewozów regionalnych. Odcieśliśmy pewne połączenia między ludźmi, między miejscowościami, a także między Białorusią. Uważam, że trzeba dofinansować przewozy regionalne i zdjąć środki z promocji. Na promocję są 3 mln, to można milion zdjąć i dołożyć do przewozów regionalnych, ponieważ nie ma lepszej wymiany, jak międzyludzka wymiana przygraniczna, czy nawet między przedsiębiorcami. 40 % eksportu naszej żywności jedzie na Wschód i nie należy blokować tych kontaktów.

Ponadto chciałabym, aby więcej środków przeznaczyć na remonty dróg. Poza rolnictwem, przedsiębiorstwa przewozowe stanowią duży procent przedsiębiorstw. Przy obecnych przepisach transportowych jest bardzo trudno wyrobić się w tych 4,5 godzinach jazdy, 9 godzinach przestoju. Dla firm transportowych dobre drogi są najważniejsze. Uważam, że jeżeli nie możemy tych dróg na razie remontować, to powinniśmy przeznaczyć środki na wykonanie projektów pod nowe remonty.”

Pan Bogdan Dyjuk – Przewodniczący Sejmiku przypomniał: „Zgłaszanie i proponowanie nowych zadań, czy modyfikację należy poprzeć nie tylko wskazaniem, ile pieniędzy jest koniecznych na realizację zadań, ale także skąd one mają pochodzić. W innym wypadku, dane uwagi, o zwiększenie środków na realizację zadania są bezprzedmiotowe i nie powinny podlegać jakiegokolwiek dyskusji. Każda uwaga odnośnie zwiększenia nakładów powinna być związana ze źródłem środków przeznaczonych na ich realizację.”

Pan Krzysztof Kondraciuk: „Wieloletnia Prognoza Finansowa jest materiałem nieco wirtualnym, w roku 2012 kwota spodziewana ze sprzedaży majątku wynosi 2 mln, a w 2013 – aż 7 mln, potem znowu spada to do miliona. Tym lepiej na razie się nie zajmować, jest to po prostu materiał robiony pod wymóg. Wracając do budżetu, po pierwsze chciałbym wyjaśnić taką kwestię – w limitach wydatków na zadania inwestycyjne, realizowane w 2012 r., w tabeli mamy zapis m.in. zakup aparatu fotograficznego oraz obiektu fotograficznego. Nie wiem, czym jest ten obiekt, być może jest to jakieś przejęzyczenie, ale chciałbym to wyjaśnić. Wydaje mi się, że chodzi o obiektyw.

Dlaczego trudno jest wskazać źródło pochodzenia? Dlatego, że czasami takie wskazywanie może zakłócić całą strukturę budżetu. Więc przy I czytaniu ja również ograniczam się do apelu. Chciałbym zwrócić uwagę na drogi wojewódzkie. Jeśli chodzi o obsługę administracyjną, proszę zauważyć w tabeli na str. 63 mamy wzrost wydatków o 6 %. Jeśli chodzi o utrzymanie dróg – tutaj mamy spadek o ponad 7 % i na remonty ponad 30 %. W świetle uzasadnienia to jest pewna niekonsekwencja, to, co Zarząd pisze, bo jeśli chodzi o remonty, zapisaliście Państwo, że jest to spadek o 32,6 % mniej niż przewidywane wydatki w budżecie na ten cel w roku bieżącym. To zadanie polega na przywracaniu drogom i chodnikom pierwotnych cech, a potrzeby w tym



zakresie są gigantyczne i niestety lawinowo rosną. Jest taki zapis i pomimo tego zapisu i tej świadomości Państwo świadomie, a może i nie, patrząc na te cyferki, zmniejszacie to o ponad 32 %. Sądzę, że nie jest to wyjście, bo to będzie taka degradacja, że będziemy musieli, być może, w niedługim czasie te drogi zamykać i ta statystyka dróg wojewódzkich będzie malała. Poza tym jeśli chodzi o wydatki inwestycyjne, w uzasadnieniach Państwo piszecie, że zachodzi konieczność wykorzystania zezwolenia na realizację inwestycji drogowej itd. Ale w 4, czy 5 przypadkach pojawiają się nowe inwestycje, nowy tytuł inwestycyjny. Nie ma zapisanego tytułu, jakiego etapu to dotyczy, ale po kwocie można wnioskować, że chodzi o projekt. W związku z tym mam pytanie – na dzień dzisiejszy – ile posiadamy dokumentacji, które należałoby zrealizować, które jeszcze mają ważny termin decyzji. Wchodzenie w tytuły po to tylko, żeby mieć dokumentację, która niestety – niektórym się wydaje, że to już jest rozpoczęcie, ale jak nie będzie środków na realizację, to przez dłuższy czas ta decyzja może ulec dezaktualizacji i nie będziemy mogli tego realizować. Planując nowe zadania, nowe tytuły do budżetu musimy mieć świadomość, że za tym muszą pójść pewne działania w przyszłorocznym budżecie i będziemy musieli to zrealizować.”

Pan Tadeusz Wojtkowski: „Pan Skarbnik słusznie tutaj powiedział, że wielkiego wpływu do końca nie mamy po stronie dochodowej, ale myślę, że mamy wpływ po stronie wydatkowej. Powinniśmy się skupić na wydatkach administracyjnych, bo wg nie tylko mojej oceny są tam rezerwy do tego, żeby je trochę ograniczyć na wydatki administracyjne. Jest to dosyć dużym obciążeniem dla naszego budżetu. Biorąc pod uwagę stan dróg i remonty infrastruktury drogowej, należałoby pomyśleć nad tym, żeby zwiększyć wydatki na kwestie remontowe, można to zrobić w szybkim czasie i poprawić ich jakość, przed nami zima, zima spowoduje następne ubytki na drogach, także zwracam się do Zarządu, aby przemyślał te kwestie – ograniczenia wydatków na utrzymanie urzędu i przełożenie środków na bieżące remonty dróg.”

Pani Urszula Jabłońska: „Rozmawialiśmy na Komisji Infrastruktury o kolei, o przewozach regionalnych. Wyplął taki wniosek, który powtórzyła Pani Radna Sapińska, ale nie wiemy nadal jak wyglądają negocjacje, rozmowy z przewoźnikami regionalnymi, czy coś w tym kierunku zostało ustalone, wynegocjowane, wiemy na jakiej kwocie zatrzymaliśmy się. Czy nadal jest w tej sprawie impas?”

Pan Mikołaj Janowski: „Ze względu na to, że Pan stwierdził, że każdy wniosek powinien być poparty źródłem, to ja te 5 mln, które proponuję na remont dróg, to w takim razie Komisja Infrastruktury proponuje, aby zwiększyć deficyt, wziąć kredyt i wyremontować drogi. Czuję się w tej chwili w jakiś sposób niedowartościowany, bo otóż urzędnik napisał ten budżet, natomiast my

musimy się głowić, skąd przesunąć, głosować, nawet i Zarząd tak ostro i bez koncepcji rozwojowej podchodzi do tego budżetu. Jeżeli my się cieszymy, że budżet jest dobry, zadłużenie województwa jest małe, bo jest 4, czy 5 %, a możemy wziąć kredyt do 60 % budżetu, gminy i powiaty, które są prorozwojowe, które inwestują i rozwijają się mają ten stosunek 50, 40 %, natomiast my się szczycimy, że mamy 5 % kredytu w stosunku do 60 możliwych. Jaki to jest prorozwojowy budżet?”

Pan Waldemar Kwaterski: „Mam gorącą prośbę do wszystkich koleżanek i kolegów Radnych, musimy pamiętać, że kryzys dopiero wkracza i dopiero rok 2013 r. będzie takim testem na możliwości finansowe naszego województwa i wiadomo, że każdy z nas chciałby wydać jak najwięcej, bo potrzeby są bardzo duże, ale apeluję o wstrzemięźliwość w oczekiwaniach, ponieważ powinniśmy wejść w 2012 r. z bardzo bezpiecznym budżetem, bo rok 2013 dopiero będzie bardzo poważnym problemem.”

Pan Bogdan Dyjuk: „Jestem członkiem jednej Komisji, która nie dyskutowała na temat budżetu, dlatego teraz chciałbym przedstawić kilka kwestii, które omawialiśmy, poruszaliśmy. Myślę, że każdy posiada w swoich dokumentach procedurę przygotowania i zatwierdzania budżetu województwa, w pewnych kwestiach powinniśmy pamiętać także o tym, że my jako Radni nie możemy zgłaszać propozycji, że są to kompetencje przysługujące wyłącznie Zarządowi. Chciałbym przede wszystkim złożyć podziękowania Panu Skarbnikowi za przygotowanie tegorocznego budżetu. Kryzys kryzysem, ale kwestia przygotowania w tym roku budżetu na rok przyszły jest dosyć trudna, z uwagi m.in. na to, co wszyscy zainteresowani wiedzą – samorządy lokalne otrzymały wytyczne do przygotowania budżetu kilka tygodni temu, natomiast teraz słyszą ciągle, która wersja budżetu państwa będzie na przyszły rok przedstawiona. W tej sytuacji dużej niepewności to wszystko skłecić to wyrazy uznania. Zawsze budżet będzie ze strony Radnych możliwy do poprawienia. Kiedy mówimy o tym, że budżet powinien być proinwestycyjny, oczywiście, przy zabezpieczeniu środków nie tylko na dzisiaj, na tę inwestycję, ale przede wszystkim pamiętając o tym, że w pewnym momencie przychodzi czas na spłatę wszystkich zobowiązań. Trzeba pamiętać, że wybudowanie dzisiaj hal, basenów, dróg, zaciągnięcie kredytów i późniejsza spłata za 4-5 lat musi znaleźć swoje źródło pochodzenia funduszy na spłatę tych kredytów.

...Uznając pewną konieczność prowadzenia działań promocyjnych, nie jestem do końca przekonany, na ile te działania przynoszą miarodajny, wymierny efekt dla naszego województwa. Czy finansowanie akcji promocyjnych w tym, czy innym regionie przekłada się na np. na przyjazd turystów z danego regionu do nas. Dlatego jedną z moich sugestii jest, aby w ramach Departamentu Współpracy z Zagranicą i Promocji znaleźć fundusze na prowadzenie np. monitoringu mediów. A więc na informację zwrotną, która da efekt, czy np.

organizacja, czy udział w targach turystycznych w Warszawie przekłada się na ilość materiałów, które znajdują się w warszawskich mediach. Bo my w tej chwili wydajac na ten, czy inny udział w targach, praktycznie nie mamy informacji zwrotnej, na ile się przełożył nasz udział. Czy lepiej np. będzie zainwestować w reklamę telewizyjną w Ośrodku Warszawskim, niż udział w targach.

Kolejny aspekt to konieczność przeanalizowania wydatków w obszarze edukacji. Z uwagi na to, że pewne wysokości i są niższe, ponieważ nie prowadzimy 2 szkół policealnych. Ale istnieje konieczność rozważenia zasad funkcjonowania np. 3 Wojewódzkich Ośrodków Doskonalenia Nauczycieli. To jest tak, jakbyśmy mieli 3 Wojewódzkie Zarządy Dróg. I każdy zajmowałby się utrzymaniem dróg wojewódzkich nie ograniczając obszarowo zakresu. Dlatego trzeba się zastanowić, ponieważ wysokość nakładów na tę sferę jest bardzo duża. Można usprawnić ich funkcjonowanie i można znaleźć znaczące środki na faktycznie prowadzoną działalność z zakresu doskonalenia nauczycieli.”

Pan Marek Olbrys: „Chciałbym zwrócić uwagę na to, że w naszym województwie wydajemy w tym projekcie budżetu ok. 50 mln zł na kulturę, natomiast na samą infrastrukturę drogową zaledwie 74 mln zł. Gdy dodamy jeszcze 50 mln zł na ochronę zdrowia – to wychodzi więcej konsumpcji niż rozwoju. Chciałem również zwrócić się do Zarządu, aby pokusił się o podsumowanie wydatków na lotnisko, na projekty i wszystkie badania, które były do tej pory prowadzone w tym celu. I proszę Zarząd, aby między bajki włożył tę koncepcję lotniska, ponieważ ono chyba nigdy nie powstanie i będzie z tego problem, ponieważ jak wiemy Unia Europejska – niezbyt wydolna finansowo już jest, a w najbliższym projekcie finansowania zadań regionalnych będzie mniej środków i nie wiem, czy to lotnisko będzie tak finansowane, jakie były obietnice. Ten milion zł na projekt lotniska można przeznaczyć w prostej linii na rozwój dróg wojewódzkich.

...Może też wykorzystać w pełni obietnice Ministra Zdrojewskiego na temat umowy, jaka miała być na początku – 50 % samorząd, 50 % budżet państwa – w przypadku Filharmonii i wtedy jakoś byśmy ten budżet dotyczący Filharmonii zamknęli. W innym wypadku będzie olbrzymi problem, ponieważ nie będziemy mieli więcej środków na inne rodzaje kultury. Tak, jak wszyscy wiemy, nasze województwo jest różnorodne etnicznie i kulturowo i nam tych pieniędzy na kulturę potrzeba więcej niż innym województwom, ale to tak samo jest interes państwa, bo państwo też powinno dbać o mniejszości narodowe i wspierać bardziej nasze województwo niż jednorodne kulturowo województwa w centrum Polski i tutaj mecenat państwa powinien skupić się bardziej na dofinansowaniu tej kultury różnorodności naszego województwa.”

Pan Cezary Cieślukowski: „Chciałbym, abyśmy poruszali się na gruncie faktów i w związku z tym pewne rzeczy chciałem wyjaśnić. Wydatki zaplanowane w budżecie na ochronę zdrowia są w 90 % wydatkami

inwestycyjnymi, ponieważ są to dotacje celowe na inwestycje i zakupy inwestycyjne. Te prawie 51 mln zł to ponad 48 mln będzie przeznaczony na dotacje celowe na inwestycje, czyli to nie są wydatki bieżące i odnoszenie tego do wydatków na drogi jest nieuzasadnione w tym momencie. My zaplanowaliśmy bardzo istotny wzrost wydatków na ochronę zdrowia, jeżeli chodzi o inwestycje, bo to jest wzrost o 24,5 %, w tym na nakłady inwestycyjne na szpitale – ponad 31 %. To są 24 konkretne zadania inwestycyjne, wyszczególnione w załączniku do uchwały budżetowej i każdy z państwa może zobaczyć, na co wydajemy, począwszy od onkologii poprzez blok operacyjny w Śniadeckim i szereg inwestycji w Białymstoku, Łomży i Suwałkach. Sytuacja szpitali jest oczywiście trudna, będzie trudna, natomiast poprawia się, ponieważ takie jest zadanie Zarządu, żeby ona była lepsza. Za III kwartały łączny wynik szpitali wynosi – 32 mln 700 tys., podczas gdy w analogicznym okresie ubiegłego roku wynosił ponad 36,5 mln zł. Także chciałbym, abyśmy poruszali się w debacie, dyskutując opierając się na danych, a nie spostrzeżenia, czy uwagi typu „wydaje mi się”.

Pan Marek Olbryś: „Te środki w ochronie zdrowia na pewno są rozwojowe i inwestycyjne, ale w dziedzinie administracyjnej, społecznej, natomiast nie sensu stricte rozwojowej, typu drogi, budownictwo, przemysł. Jestem jak najbardziej za inwestycjami na ochronę zdrowia.”

Pan Henryk Gryko – Skarbnik Województwa: „Odniosę się do kilku uwag. Zarząd, przed przedstawieniem tego budżetu spotykał się 4-5 razy, gdzie były długie i gorące dyskusje. Rolą skarbnika przy budżecie jest tylko spisanie tego, co Zarząd chce. W moim odczuciu nie można zgodzić się z tezą, że w tym budżecie nie ma żadnej koncepcji. Jest koncepcja i ona jest bardzo jasna i bardzo czytelna. Są pewne zadania, określone w ustawie o samorządzie województwa, które, czy chcemy, czy nie – musimy realizować i są one realizowane. Przy naszych nominalnych dochodach, przy naszych możliwościach realizacja tych zadań jest na takim poziomie, na ile tych pieniędzy nam starczy. Natomiast czyż nie jest koncepcją tego budżetu to, co Pan Marszałek Cieślukowski powiedział, że ponad 50 mln przeznaczono na zadania inwestycyjne w służbie zdrowia. To jest celowo przyjęta koncepcja. Zdrowie jest taką potrzebą, że trzeba to robić i koniec. Jeżeli chodzi o drogi – zgadzam się, środki są niewystarczające, ale gdybyśmy tak popatrzyli, to od 2002 roku jest ciągle chroniczny brak środków na drogi. Przy naszych nominalnych możliwościach trudno jest tutaj to pogodzić. Po raz pierwszy na rok 2012 zaplanowano i najprawdopodobniej będą zrealizowane wydatki inwestycyjne – 74 mln zł.

Specjalnie, w swoim krótkim wprowadzeniu odniosłem się do tych wniosków, które Pan Radny Janowski zgłaszał także na Komisji – do dróg, zabytków i do kolei. Są rzeczy możliwe i konieczne. Tym kierował się Zarząd, tak

przedstawiając ten budżet. Oczywiście jest, że droga z Zabłudowa do Hajnówki jest bardzo potrzebna, jak też i szereg innych dróg, natomiast zasadnicze pytanie – i tutaj Sejmik powinien odpowiedzieć – czy ponad 94 mln deficytu, który Zarząd proponuje, czy możemy proponować więcej? To, co powiedział Pan Radny Kwaterski – to jest istota sprawy, rok 2013 może być rokiem prawdy. Jeśli wejdziemy z deficytem ponad 94 mln, to ta prawda może się dla nas okazać bardzo ponura. I to jest zasadnicze pytanie. Bo nikt przecież nie ma wątpliwości, że trzeba robić drogi, tylko ile my jeszcze możemy tego kredytu brać?

Jeżeli chodzi o kolej – mówiłem, że budżet województwa nie jest w stanie wytrzymać takiego wzrostu kosztów w spółce kolejowej. Wzrost kosztów, planowany na rok 2012 w porównaniu z rokiem 2011 to jest 25 %. Czy jest się w stanie to wytrzymać? Budżet województwa tego nie wytrzyma. Nikt nie chce ograniczać w sposób zdecydowany tych przewozów, ale tym się to najprawdopodobniej będzie musiało zakończyć.”

Pan Jan Chojnowski: „Kwestia kultury i przewidzianych na nią wydatków. Prosiłbym o udzielenie odpowiedzi – jak one są konstruowane, czy na zasadzie słupkowej, w tym roku było na tę jednostkę tyle, w następnym tyle, czy też na podstawie ścisłej kalkulacji. Obawiam się, że jest to konstruowane tak trochę na zasadzie życzeniowej, jeżeli nie, to proszę rozwiązać moje wątpliwości. Już konkretny przykład – Ośrodek Pogranicze. Obserwuję wzrost budżetu na tę jednostkę od początku mojej bytności w samorządzie województwa. Jak tam jest konstruowana wysokość wydatków? Z czego ona wynika? Kilka lat temu była to kwota 700 – 800 tysięcy zł, teraz jest już ponad 1 mln 300 tys. zł. Chcę przypomnieć, przy całym szacunku i dorobku tego Ośrodka, że to on był wydawcą książki Pana Jana Grossa pt. „Sąsiedzi”, jest to wielki paszkwil na nasz naród. W sytuacji, kiedy po tych wydarzeniach, po wojnie sprawa była już osądzona, współsprawcy byli prawomocnie skazani, odgrzany został temat, który stał się wielkim paszkwilem na nasz naród, na nasze województwo. To nie znalazło właściwego odzwierciedlenia w polityce władz województwa, kolejnych Sejmików i z tego powodu ubolewam.”

Pani Danuta Kaszyńska: „Chciałabym wrócić do tego, o czym mówił Pan Przewodniczący Dyjuk, chciałabym wspierać to, o czym Pan mówił, ale jednocześnie dodać do tego jeszcze Nauczycielskie Kolegium Języków Obcych w Suwałkach, a także biblioteki pedagogiczne. Mamy pewne zadania do wykonania, ale rzeczywistość się zmienia i powinny się zmieniać również zasady działania niektórych instytucji. Czy prowadzenie takiej biblioteki pedagogicznej w dzisiejszych czasach rzeczywiście ma sens, czy nie można tego połączyć z inną biblioteką? W tej chwili metody nauki, kształcenia są zupełnie inne, w związku z tym powinniśmy zwrócić na to uwagę i być może część kosztów przekazać na coś innego. Kolejna sprawa to promocja. Trzy

departamenty zajmują się promocją naszego regionu. Może dobrze byłoby, aby jeden Departament się zajmował, a mielibyśmy z tego duże oszczędności.”

Pan Mikołaj Janowski: „Jeżeli dzisiaj nam się mówi, że powinniśmy być odpowiedzialni za przyszłe lata, to ja chciałem zadać pytanie – kto doprowadził do takiej sytuacji, w jakiej jesteśmy? Kto przedstawił taki budżet – z Operą, która nas teraz dobija? Inwestujemy teraz w Operę, której nie wiadomo, czy jako Sejmik damy radę utrzymać, czy nie. Mówi się o 20 mln kosztów obsługi. Kto nam podrzucił to kukułcze jajo? Jeżeli ja mam być rozliczony za to, że źle podjąłem decyzję przyznając środki na drogi, to kto poprzednio podjął taką, a nie inną decyzję, która nam teraz rujnuje budżet?”

Pan Marek Olbryś: „Wrócę jeszcze do promocji. Co z tego, że będziemy wydawać pieniądze na foldery i reklamę pięknych obszarów naszego województwa, kiedy nie ma drogi, żeby tam dojechać. Ta sama sytuacja znajduje się w naszej części jezior.”

Pan Krzysztof Kondrasiuk: „Być może ten stan drogi jest akurat dodatkową atrakcją. Tutaj wielokrotnie mówiliśmy o kryzysie, dobrze byłoby, gdyby w tym budżecie rzeczywiście pewne działy nie były preferowane i nie miały wzrostu, tylko, żeby ten kryzys rozkładał się na wszystkich w miarę równo. Nie można preferować jednych, a obciążać innych. Chciałbym też podjąć polemikę z Panem Marszałkiem Cieślukowskim, chodzi o to, że jeśli my mówimy – możemy też to powiedzieć o drodze, że my wydajemy na drogę konkretną i jest to celowe, na inwestycje. Chcę dodać, że akurat przy drogach ustawowo jest tak ustawione, że my nie mamy obowiązku prowadzenia inwestycji, tylko mamy obowiązek i odpowiedzialność z tytułu utrzymania tego stanu, który jest. Nie możemy więc tutaj mówić, że my celowo przeznaczamy i to usprawiedliwia, niestety, budżet proinwestycyjny to nie tylko taki, który stricte w strukturach budżetu jest ujęty jako inwestycja, natomiast wydatkowanie na konkretne cele, ale tutaj utrzymanie stanu istniejącego.”

Pan Jacek Piorunek: „Chciałbym odnieść się do kwestii edukacji i oświaty. Rzeczywiście jest to problem, który pojawia się przy każdej konstrukcji budżetu w naszym samorządzie, ale też nie ukrywam – idzie dosyć powolnie, ale z tego względu, iż jest to bardzo delikatna tkanka. Wiem, że szybki ruch w tej dziedzinie odbije się w ten sposób, że ci sami Radni, którzy mówią o tym, żeby ograniczać i likwidować, zamieniać, łączyć itd. za chwilę będą w tej samej sprawie przychodzić, żeby tego jednak – chociażby na jego terenie – nie robić. My zdajemy sobie sprawę z tego, że musimy to zrobić w sposób przemyślany i dlatego w sposób przemyślany, powoli jakby przekazujemy te nasze szkoły innym jednostkom po to, żeby ich wzmacniać, a nas odciążać. 2 szkoły medyczne zostały już przekazane. W Białymstoku są 2 szkoły medyczne, jest koncepcja ich połączenia, ale niekoniecznie trzeba będzie to robić z tego

względu, że w tym roku wielu uczniów, którzy nie zdali matury, ulokowało się później w tych szkołach. To spowoduje oczywiście zwiększenie subwencji na te szkoły.

Mówiliśmy o Nauczycielskich Kolegiach Języków Obcych. Są 2 takie kolegia w Łomży i Suwałkach – rzeczywiście bezwzględnie deficytowe i tak naprawdę też już nie ma co nad tym dyskutować, ponieważ specjalna instrukcja Ministra Edukacji spowodowała, że rok 2012 będzie ostatnim rokiem naboru do tych szkół. Zastanawiamy się, czy w ogóle robić nabór w 2012 r., przeanalizujemy te koszty.

Zostają nam CEN-y w Białymstoku, Łomży i Suwałkach i 11 bibliotek pedagogicznych. Tutaj propozycja jest taka, żeby ten rok 2012 był ostatnim rokiem funkcjonowania bibliotek pedagogicznych w powiatach. Nie zrobimy tego szybko, trzeba dać im roku czasu na to, aby przestały funkcjonować.

Oдноśnie promocji, rzeczywiście promocja w Urzędzie Marszałkowskim jest rozczłonkowana na kilka departamentów, bo każdy ma inne zadania i każdy promuje te zadania. Departament Edukacji, Sportu i Turystyki nie zajmuje się promocją województwa, a raczej promocją turystyki, przede wszystkim poprzez targi i na te targi, czy na wizerunek województwa w postaci folderów itd. pozyskujemy środki poprzez projekt w RPO – turystyczny wizerunek województwa podlaskiego, gdzie pozyskaliśmy prawie 1,5 mln zł, w tym roku już tego nie mamy, w tym roku przeznaczaliśmy na ten cel tak naprawdę tylko 100 tys. zł na targi. W tej chwili pracownicy w turystyce nie będą się zajmować targami tylko pozyskaniem dodatkowych pieniędzy, m.in. z POKL, czy z RPO, targi przekazujemy do PROT-u.

Jeżeli chodzi o budżet Opery i Filharmonii rzeczywiście on jest potężny. Ale musimy tu zauważyć, że kiedy my stawaliśmy się Radnymi Województwa, to już 80 % murów tego budynku już stało. Nie ma wyjścia, żeby tego wielkiego przedsięwzięcia nie kontynuować. Opera praktycznie już jest gotowa, we wrześniu będzie inauguracja, latem rozpocznie się jej działalność. Po to, aby mogła ona spełniać swoje zadania wprost proporcjonalnie do swojej wielkości, to musi kosztować. Zdajemy sobie sprawę, że ten trud trzeba będzie podjąć i szukać środków na ten cel.”

**Punkt 9 – Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie ustalenia stawek jednostkowych dotacji przedmiotowej dla samorządowego zakładu budżetowego Wojewódzki Ośrodek Sportu i Rekreacji Szelment.**

Projekt uchwały przedstawił Pan Bartłomiej Andruk – Dyrektor Departamentu Edukacji, Sportu i Turystyki UMWP.

W dyskusji głos zabrali:

Pan Jan Syczewski zwrócił się z zapytaniem: „Jak to się ma w stosunku do stawek realizowanych w roku bieżącym?”

Pan B. Andruk wyjaśnił: „Dotacja planowana na rok 2011 przez Radnych wynosiła 1 mln zł, jednak 200 tys. zostało przekazane na drogi. Stąd kwota 800 tys. zł w roku 2011, jak i w roku 2012.”

Pani Danuta Kaszyńska zwróciła się z zapytaniem: „Na jakiej podstawie wyliczane są te stawki dotacji? Wydaje mi się, że taki ośrodek powinien działać na zasadzie wolnego rynku i powinien sam się finansować. Dlaczego my musimy do tego dopłacać?”

Pan Jacek Piorunek: „Podstawą prawną jest tu oczywiście ustawa o finansach publicznych, że samorządowe zakłady budżetowe, jeżeli są dotowane, to ta dotacja musi odbywać się na zasadzie dotacji jednostkowej. Musi być obliczone do czego dopłacamy konkretnie. Dlatego jest dopłata do wypożyczalni nart i do zjazdu bądź wjazdu za pomocą wyciągu. Ośrodek w tej chwili tak ustawia swoje plany budżetowe, żeby nie tylko funkcjonować na bieżąco, ale także żeby mógł się rozwijać. Oprócz inwestycji, którą poczyniliśmy w ramach środków unijnych i z budżetu samorządu, nie wszystko zostało jeszcze zrobione, cały czas trwają prace inwestycyjne, cały czas coś nowego dochodzi i dlatego potrzebna jest jeszcze dotacja.”

Pan Wojciech Szczepkowski – Dyrektor WOSiR Szelment poinformował: „Myślę, że należy tu dodać jeszcze jeden element do tego, co Pan Marszałek był uprzejmy powiedzieć, że my ciągle jesteśmy jednak jednostką samorządową i w związku z tym mamy też pewną misję do spełnienia. W wielu przypadkach dajemy duże ulgi, duże upusty, szczególnie dla młodzieży szkolnej, studentów, zorganizowanych grup i to oczywiście wiąże się z uchwalonym przez Sejmik statutem i który musimy realizować. W ostatnim okresie dochody w okresie letnim nie są zbyt duże, ponieważ dysponujemy hotelem na 37 miejsc i oczywiście hotel ten jest wykorzystywany przez cały rok, posiadamy również uzbrojone pole paintballowe, minigolf, organizujemy zawody kolarskie. Jeżeli zostaną zrealizowane inwestycje letnie, czyli wyciąg nart wodnych, park linowy i ściana wspinaczkowa to sądzę, że na pewno bez dotacji na bieżące utrzymanie będziemy mogli sobie poradzić.”



Pan Krzysztof Kondraciuk: „Mam pytanie – ta dotacja to jest do tego wyciągu, który ma być wybudowany i który jest w inwestycjach? Czy to będzie drugi wyciąg?”

Pan Jacek Piorunek poinformował: „Do wyciągów narciarskich, które funkcjonują. Ten, o którym Pan mówi to jest prawdopodobnie chodzi Panu o wkład własny do projektu z RPO. Dotyczy to wyciągu nart wodnych.”

Po dyskusji, Radni, w głosowaniu jawnym, przy 13 głosach za, 0 przeciw i 4 wstrzymujących się podjęli

### **U C H W A Ł Ę    Nr XIII/131/11.**

#### **Punkt 10 – Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zatwierdzenia korekty planu finansowego Podlaskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Szepietowie za 2011 r.**

Projekt uchwały przedstawił Dyrektor PODR – Pan Mariusz Cylwik.

Radni nie zgłaszali uwag do powyższego projektu i w głosowaniu jawnym, przy 20 głosach za, 0 przeciw i 2 wstrzymujących się podjęli

### **U C H W A Ł Ę    Nr XIII/132/11.**

#### **Punkt 11 – Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zatwierdzenia Roczego Programu Działalności PODR w Szepietowie.**

Radni nie wnosili uwag do powyższego projektu i w głosowaniu jawnym, przy 19 głosach za, 1 przeciwnym i braku wstrzymujących się podjęli

### **U C H W A Ł Ę    Nr XIII/133/11.**

#### **Punkt 12 – Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zatwierdzenia Projektu Planu Finansowego PODR w Szepietowie.**

Radni nie wnosili uwag do powyższego projektu uchwały i w głosowaniu jawnym, przy 20 głosach za, 0 przeciw i 1 wstrzymującym się podjęli

## U C H W A Ł Ę Nr XIII/134/11.

**Punkt 13 – Rozpatrzenie sprawozdania z realizacji działań na dzień 30.09.2011 r. w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 , dla których instytucją wdrażającą jest samorząd województwa.**

Radni zapoznali się z powyższą informacją i nie wnosili do niej uwag.

**Punkt 14 – Rozpatrzenie informacji o sytuacji na rynku pracy województwa podlaskiego i realizacji zadań w zakresie polityki rynku pracy w 2011 r.**

Radni zapoznali się z powyższą informacją i nie wnosili do niej uwag.

**Punkt 15 – Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie nadania statutu Książnicy Podlaskiej im. Łukasza Górnickiego w Białymstoku.**

Radni nie zgłaszali uwag do powyższego projektu i w głosowaniu jawnym, przy 20 głosach za, braku przeciwnych i wstrzymujących się podjęli

## U C H W A Ł Ę Nr XIII/135/11.

**Punkt 16 – Rozpatrzenie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie wyboru przedstawicieli do składu rad społecznych działających przy samodzielnych publicznych zakładach opieki zdrowotnej o zasięgu wojewódzkim.**

Projekt uchwały przedstawił Pan Jerzy Kamiński – Dyrektor Departamentu Zdrowia UMWP.

Radni nie zgłaszali uwag do powyższego projektu i w głosowaniu jawnym, przy 21 głosach za, braku przeciwnych i wstrzymujących się podjęli

## U C H W A Ł Ę Nr XIII/136/11.

**Punkt 17 – Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na dokonanie darowizny zabudowanej nieruchomości, położonej w Białymstoku przy ul. Żurawiej 14.**

Radni nie zgłaszali uwag do powyższego projektu i w głosowaniu jawnym, przy 14 głosach za, 7 przeciwnych i 1 wstrzymującym się podjęli

#### **U C H W A Ł Ę   Nr XIII/137/11.**

**Punkt 18 – Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie odmowy uwzględnienia wezwania Pani Janiny Starczewskiej do usunięcia naruszenia prawa w wyniku podjętej uchwały w sprawie połączenia Woj. Szpitala Specjalistycznego im. K. Dłuskiego w Białymstoku i Specjalistycznego Zakładu Opieki Zdrowotnej Gruźlicy i Chorób Płuc w Białymstoku z Uniwersyteckim Szpitalem Klinicznym w Białymstoku.**

Projekt uchwały przedstawił Pan Jerzy Kamiński.

Radni, w głosowaniu jawnym, przy 14 głosach za 7 przeciwnych i braku wstrzymujących się podjęli

#### **U C H W A Ł Ę   Nr XIII/138/11.**

**Punkt 19 – Informacja Marszałka o bieżącej pracy Zarządu Województwa.**

W tej części obrad głos zabrali:

Pan Krzysztof Kondraciuk: „W dniu 2 listopada – piszecie Państwo o zmianach w zakresie spraw dotyczących zdrowia i polityki społecznej. Czterokrotnie wymieniana jest kwota – 148.500 zł na dofinansowanie zadania – remont tuneli komunikacyjnych. Natomiast w 3 pozostałych przypadkach nie jest sprecyzowane, czy chodziło tu rzeczywiście o roboty budowlane, czy o dokumentację, a w 3 pozostałych przypadkach chodzi o sporządzenie dokumentacji technicznej. Z czego wynika, że akurat w 4 przypadkach identyczna kwota jest?

Podjęliście Państwo uchwałę w sprawie powołania Pani Urszuli Łapińskiej na stanowisko Dyrektora Szpitala Wojewódzkiego na okres 6 lat. Z czego te 6 lat wynika? Skąd taka cyfra akurat?

W tym późniejszym sprawozdaniu – od 21 listopada – piszecie tu Państwo o przesunięciach w paragrafach Podlaskiego Zarządu Dróg Wojewódzkich. M.in. przesunięcia dotyczyły kwoty 71,700 zł i to są przesunięcia polegające na zwiększeniu planu wydatków na wpłaty na PFRON. Ten obowiązek wynika już na początku roku, czy tutaj były jakieś poślizgi? Dalej piszecie – na zakup usług

pozostałych o kwotę 27 tys., wynikłą z potrzeby zabezpieczenia środków na zakup usług związanych głównie z potrzebami dokonywania przeglądów środków transportu maszyn i urządzeń wykonywanych przy pracach drogowych. To też jest obowiązek i pewien standard, który zwykle jest na początku roku.

Jeśli ktoś wnioskuje, a będziemy mieli w przyszłym budżecie zapis o zakupie środków transportowych, to trzeba też pomyśleć o skutkach takiego zakupu, czyli przeglądach, zakupie paliwa, szkoleniu pracowników, remontach. Czy środki pod koniec roku Państwo przesuwacie, żeby tylko wykorzystać, nie chcąc wykazywać, że są jakieś oszczędności?”

Pan Marek Komorowski: „Na stronie 7 mamy informację dot. zdrowia i opieki społecznej, są tam 4 pozycje przeznaczone na sporządzenie dokumentacji technicznej w wysokości 148.500 każda. Czy nie można jakoś nie można schodzić z tych kwot, bo jakoś tak dziwnie, że wszystkie są w jednakowej i wysokiej kwocie?

Oдноśnie Dyrektora Szpitala Wojewódzkiego, Pani U. Łapińska została powołana dzień po sesji na to stanowisko. Czy moglibyśmy się czegoś więcej dowiedzieć, czy zostały postawione jakieś zadania ze strony Zarządu, coś więcej na temat tej sytuacji?

W punkcie 3 na str. 8 jest wyrażenie zgody Pani Dyrektor Ośrodka Medycyny Pracy na wykonywanie dodatkowej pracy, rozumiem, że ta dodatkowa praca nie stanowi konkurencyjności dla Ośrodka?

Na str. 13 – w zakresie spraw dotyczących zarządzania RPO, jest tam zapis, że przesunięto z dofinansowania na listę podstawową zadania. Czy te zadania były na liście rezerwowej na pozycji 1,2, 3, czy na innych?”

Pan Jarosław Dworzański: „Kwoty 148.500 zł kilkakrotnie powielane są to kwoty szacunkowe, dotyczące wykonania dokumentacji. Oczywiście jest to górny pułap założony przez inwestora, więc z pewnością te kwoty nie będą aż tak wysokie.

Jeżeli chodzi o okres zatrudnienia Dyrektora Szpitala – wynika to z przepisów, można to zrobić, Pani Dyrektor ubiegała się o to stanowisko w postępowaniu konkursowym. Jeżeli można powołać kogoś na tzw. pełną kadencję, nie widzę potrzeby, aby robić z tego problem. W przypadku kiedy dyrektor jednostki utraci zaufanie Zarządu i swoimi decyzjami będzie działał na szkodę jednostki, to w każdej chwili Zarząd może taką umowę rozwiązać.

Większość spraw, o które pytał Pan Kondraciuk są to kosmetyczne zmiany w budżecie, których Zarząd dokonuje na każdym posiedzeniu, wynika to z bieżącej pracy i uwarunkowań, nie są to jakieś wielkie kwoty.

Pytanie o decyzję w sprawie przesunięcia projektów RPO z listy rezerwowej na listę podstawową – lista rezerwowa tworzona była dla infrastruktury transportowej w II osi priorytetowej. Związane to było z faktem, że pozostały

środki przeznaczone na budowę lotniska regionalnego i samorząd wojewódzki otrzymał zgodę Komisji Europejskiej na przeznaczenie tych środków na realizację zadań w zakresie infrastruktury transportowej, ale na obszarze dróg wojewódzkich.”

Pan Marek Komorowski zwrócił się z prośbą o wyjaśnienie zapisów dotyczących budowy przez Szpital Wojewódzki im. J. Śniadeckiego 2 bloków operacyjnych.

Pan Jerzy Kamiński – Dyrektor Departamentu Zdrowia UMWP wyjaśnił: „Projekt ten dotyczy 2 szpitali – Szpitala Wojewódzkiego w Łomży i Szpitala Wojewódzkiego w Białymstoku. Liderem projektu jest Szpital w Białymstoku. Jeśli zaś chodzi o zadania postawione przed Panią Dyrektorem Szpitala, o restrukturyzację, poprawę kondycji finansowej – ten proces dotyczy wszystkich naszych zadłużonych szpitali. Dzisiaj wpłynęły programy restrukturyzacji tych szpitali, które będą oceniane przez Agencję Restrukturyzacji Przemysłu. Na tej podstawie szpitale będą się ubiegały o pożyczkę na ten cel.”

#### **Punkt 20 – Odpowiedzi na interpelacje i zapytania zgłoszone na poprzedniej sesji.**

Pan Mikołaj Janowski stwierdził: „W czasie zadawania pytań, interpelacji na poprzedniej sesji, głos zabrał Marszałek Dworzański i pouczył mnie – cytuję: „Chcę zwrócić uwagę, żeby nie kierować pytań do konkretnych członków Zarządu, w związku z tym informuję, że odpowiedzi przygotowane są w departamentach, a ja pod tym się podpisuję, a zatem kierowanie pytań do wicemarszałka jest nie bardzo zasadne.” Chciałbym wyjaśnić tę kwestię, bo jeżeli tak faktycznie jest, to uznaję, że odpowiedzi na interpelacje zgłoszone na poprzedniej sesji są nieważne, bo są nie podpisane przez Marszałka Województwa. Proszę Panie Marszałku sprostować, że albo nie miał Pan racji, albo uznać, że odpowiedzi nie zostały mi udzielone. Chcę powiedzieć, że Marszałkowie nie wiedzą, jaką funkcję pełni, bo w odpowiedziach na interpelację miałem tytuły: Pan Mikołaj Janowski, Radny Sejmiku Województwa Podlaskiego i Radny Województwa Podlaskiego. Panie Marszałku, niech Pana Marszałkowie nauczą się, jaką rolę my tu pełni, chcę przypomnieć, że pełni rolę Radnego Województwa Podlaskiego.”

Pan Jarosław Dworzański: „Chcę sprostować, że nie ma tu żadnego błędu, życie napisało taki scenariusz, że Marszałek Baszko podpisał się pod odpowiedziami na interpelacje, zastępując mnie podczas mojej nieobecności.”

Pan Mikołaj Janowski: „To trzeba było napisać: z upoważnienia Marszałka Województwa”.

## **Punkt 21 – Interpelacje i zapytania Radnych.**

W tej części obrad głos zabrali:

Pan Marek Olbryś: „Chciałbym powtórzyć zapytanie: Ile do tej pory wydaliśmy hasłowo na budowę lotniska regionalnego, jaka to jest kwota od początku, kiedy ten temat został wywołany, czyli od I kadencji naszego Sejmiku? Jakie to kwoty? Tak, abyśmy uzmysłowili sobie jakie to są kwoty i na czym stoimy.

Drugie moje pytanie to: Jaki jest stan negocjacji z Ministrem Kultury i Dziedzictwa Narodowego odnośnie eksploatacji przyszłej Filharmonii i Opery Podlaskiej?”

Pan Tadeusz Wojtkowski: „Mam prośbę, dotyczy ona obsługi petentów w Urzędzie Marszałkowskim. W sytuacji, kiedy przynosi się wymagane dokumenty, żąda się od takiego człowieka potwierdzenia przez radcę prawnego za zgodność z oryginałem, ewentualnie poświadczenia przez notariusza. Chciałbym, aby Zarząd przyjrzał się temu. Jest to bezsensowna sprawa, jeśli przychodzę z oryginałem, pokazuję urzędnikowi oryginał i daję kopię, to on powinien to stwierdzić. Jest to zupełnie niepotrzebna bariera.”

Pan Marek Komorowski: „Jedno z moich pytań jest takie samo, jak Pana Radnego M. Olbryśa odnośnie lotniska regionalnego. Z informacji z prac Zarządu wynika, że na opracowanie dokumentacji jest kwota 1,5 mln zł i że przeszło to z listy rezerwowej na podstawową. Koszty – to jest jedna kwestia, a druga – w jakim momencie i w jakim miejscu jesteśmy odnośnie budowy lotniska regionalnego? Drugie pytanie dotyczy funkcjonowania PKS-ów. Prosiłbym o informację na temat funkcjonowania tych spółek, czy Zarząd planuje jakieś działania na przyszły rok odnośnie funkcjonowania, czy koordynacji przewozów w ramach woj. podlaskiego? Obserwuję taką sytuację, że nasze PKS-y konkurują z firmami prywatnymi, czy nie można byłoby dostosować rozkładów jazdy w taki sposób, żeby PKS nie tracił klientów.”

Mikołaj Janowski: „Chciałem zapytać Marszałka, czy przed podjęciem decyzji o budowie Opery było sporządzone porozumienie między Ministrem Kultury, Marszałkiem i Prezydentem Miasta Białegostoku? Jeżeli tak, to co z niego wynika?”

Pan Łukasz Siekierko: „Mam pytanie odnośnie RPO, konkretnie chodzi mi o działanie 2.1 – rozwój transportu drogowego, poddziałanie 2.1.1. Na stronie RPO pojawiło się wezwanie do konsultacji społecznych. Mamy tu 8 pozycji, 3 z nich - beneficjentami są były miasta wojewódzkie. Chodzi mi konkretnie o pozycje, w których beneficjentem jest Podlaski Zarząd Dróg Wojewódzkich. Zostało tu złożonych 5 projektów. Czym kierował się Podlaski Zarząd Dróg Wojewódzkich, proponując akurat te pozycje na tzw. indykatywną listę rezerwową?

Wydaje mi się, że budując takie drogi powinno się brać pod uwagę głównie natężenie ruchu oraz stan danej drogi. Mamy tutaj takie pozycje:

- Tykocin – Stare Jeżewo – droga nr 671 – natężenie na podstawie badań przedstawionych – 3 tys. pojazdów dziennie,
- Michałowo – Juszkowy Gród – droga 686 – 1 tys. pojazdów,
- Suwałki – Sejny – droga nr 653 – ok. 3 tys. pojazdów,
- Ciechanowiec – Siemiatycze – ok. 2 tys. pojazdów,
- Hajnówka – Jelonka – ok. 4 tys. pojazdów.

Nie mam nic przeciwko tym miejscowościom i tym drogom, wszyscy wiemy, jaki jest stan dróg. Jednakże zastanawiam się dlaczego akurat te pozycje, a nie inne są przedstawione, kiedy na innych drogach natężenie ruchu sięga 6 tys. pojazdów dziennie. Chociażby droga Sokoły – Wysokie Mazowieckie.

Chciałbym też zapytać, co Zarząd i PZDW planują dalej z tą drogą? W budżecie na następny rok nie mamy żadnej informacji, ani o ewentualnej dokumentacji tej drogi, ani Zarząd nie proponuje przebudowy tej drogi w miejscowości Brok, na którą to mamy dokumentację i o której mówi się już od wielu lat.

Kolejna kwestia – czy mamy jakieś informacje o pomiarze natężenia ruchu na drogach wojewódzkich w roku 2011, jak często taki pomiar ruchu jest wykonywany?

Kolejna kwestia – Książnica Podlaska. Czy mamy jakieś informacje, ile ta inwestycja będzie kosztowała? Będzie to budynek wielkopowierzchniowy, także ważna jest tu także kwestia jego utrzymania.”

## **Punkt 22 – Informacja podmiotów dokonujących analizy oświadczeń majątkowych za 2010 r.**

Pan Marek Komorowski zwrócił się z zapytaniem: „Czy nie można byłoby przeprowadzić jakiegoś szkolenia, czy spotkania, żeby w przyszłych oświadczeniach nie powielać tych samych błędów? To nie jest coś nowego, dlatego można wypracować jakieś stanowisko, żeby tych błędów już nie było”.

Pan Jacek Piorunek zauważył, iż można to rozwiązać podobnie, jak Urząd Marszałkowski Woj. Mazowieckiego, który wydał instrukcję objaśniającą te zasady.

Pan Tadeusz Wojtkowski stwierdził, iż w drukach oświadczeń majątkowych pytania sformułowane są bardzo źle i mało czytelnie i to jest główną przyczyną popełniania błędów.

Pan Bogdan Dyjuk poinformował, iż przygotowany jest projekt rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów w sprawie nowych wzorów oświadczeń majątkowych.

Pan Ryszard Wolwark podkreślił, iż nie warto zapoznawać się z tym projektem, ponieważ został on podany totalnej krytyce przez fachowców.

Pan Krzysztof Kondraciuk zaznaczył, iż nie warto powoływać się na instrukcję przy wypełnianiu oświadczeń majątkowych, ponieważ zawiera ona mnóstwo błędów.

### **Punkt 23 – Informacja o działalności Przewodniczących Sejmiku Województwa Podlaskiego.**

Radni zapoznali się z powyższą informacją i nie składali do niej uwag.

### **Punkt 24 – Wolne wnioski, informacje.**

Pan Bogdan Dyjuk – Przewodniczący Sejmiku poinformował, iż kolejna sesja Sejmiku odbędzie się dnia 19 grudnia br. Przewidziane jest w jej trakcie również świąteczne spotkanie opłatkowe.

Pan Jan Chojnowski zwrócił się z prośbą, aby w porządku obrad najbliższych sesji Sejmiku znalazła się informacja dotycząca stanu inwestycyjnego i organizacyjnego Filharmonii i Opery Podlaskiej. Ponadto Pan J. Chojnowski podkreślił, iż należało, podczas podejmowania uchwały o wygaszeniu mandatu Pana D. Piontkowskiego, wyrazić podziękowanie Panu D. Piontkowskiemu za dotychczasową pracę.

Pan Mikołaj Janowski stwierdził: „Uprzejmie informuję, że w listopadzie ub. roku zostały powołane Podlaskie Wodociągi i informuję, że nie działa tam rada nadzorcza i osoby, które zostały powołane przez Zarząd Województwa. Z tego, co mi wiadomo Zarząd desygnował tam 2 osoby, a te osoby nie zostały ani razu zaproszone na posiedzenie rady.”



Pan Marek Komorowski : „Dziękuję w imieniu nas wszystkich za przesłanie stanowiska dotyczącego prokuratur rejonowych i za przekazanie nam odpowiedzi. Nasze stanowisko było o tyle trafne, że rzeczywiście z odpowiedzi wynika, że 9 prokuratur jest poddanych analizie dotyczącej ewentualnych dalszych ich losów. Powinniśmy w dalszym ciągu monitorować w tej kwestii w Prokuraturze Generalnej.”

Pan Marek Olbryś: „Prokuratura Generalna nas zlekceważyła. Pod tym pismem podpisał się Naczelnik Wydziału. W dobrym tonie jest, że jeżeli pisze się nawet do Ministerstwa to Podsekretarz Stanu powinien podpisać odpowiedź. Poza tym w piśmie nie ma nawet sformułowania, że będą się starali uwzględnić stanowisko Sejmiku”.

Pan Jan Chojnowski: „Być może jest to efekt niezależności i samodzielności Prokuratury. Też zauważyłem tam pouczenie, kto tam podejmuje decyzję, a wam nic do tego.”

#### **Punkt 25 – Zamknięcie sesji.**

Pan Bogdan Dyjuk – Przewodniczący Sejmiku stwierdził, iż porządek obrad został wyczerpany, podziękował wszystkim za przybycie i zamknął obrady XIII Sesji Sejmiku Województwa Podlaskiego.

***Protokolowała:***

***Nella Kamińska***

***Przewodniczył:***

***Bogdan Dyjuk***